

Wychodzi 2 razy w tygodniu
Niedzieli i Czwartek
Przedpłata wynosi tak w
miejscu z odniesieniem do
domu, jak z przesłanką poczo-
tową w Austrii:
rocznie . . . 2 zlr. — ct
półrocznie . . . " — " —
kwartalnie . . . " — " —
miesięcznie . . . " — " —
numer pojedynczy . . . " —
Za granicą cena miejsce-
wa z doliczeniem odnośnego
dortoryum.

GAZETA PODKARPACKA

Czasopismo polityczne i ekonomiczne

Inseraty po 5 ct. od wiersza
drobnego druku.
Przedpłata i ogłoszenia
przyjmuje administracja
zety Podkarpackiej
garni J. Milko
Stanisławowie, ul.
Dygasińskiego
i Agencja W. Pi-
we Lwowie. Za g-
muje ogłoszenia
& Vogler i A.
Wiedniu.

Świt

Smutna to prawda, że postęp pracy organicznej, której godłem, że tak powiemy teoretycznym oznaczyliśmy w ostatkach czasach kierunek dążności społecznych, że postęp ten, jeśli wogóle o postępie w samym zawiązku jakiegoś ładu mowa być może, postępuje bardzo a bardzo słabo. Każde, nawet nie wprawne oko badawcze zauważyć to musi, że centralne rozsadniki owej pracy organicznej, jakimi są pewne instytucje publiczne, stowarzyszenia i piśmiennictwo, słabe dają rezultaty działania odśrodkowego, tak że po za promieniami tryskającymi z głównych źródeł inteligencji i postępu, zawsze jeszcze widzimy ciemne obszary leżące odlogiem, gdzie nie dochodzi światelko olbrzymiej działalności cywilizacji wieku. Nie możemy powiedzieć, aby nam obcą była świadomość najnowszych zdobyczy myśli i wiedzy ludzkiej; owszem, w głównych punktach, koncentrujących nasze życie umiętne i przemysłowe, spotykamy ludzi rozległej a gruntownej inteligencji; spotykamy obok wiedzy i nieco charakterów, a wcale dużo dobrych chęci; na zgromadzeniach naszych słyszymy nieraz mądre przemowy i zdania, wynosząc w końcu uzasadnione przekonanie, że puls życia narodowego bije żywo, że organizm cały mógłby i powinien funkcjonować należycie. A przecie, skoro rzucimy okiem po za obręb głównego ogniska w którym się czasem schodzą na wiece, skoro wejździemy w różne zakątki kraju, gdzie życie w własnej przedstawia się szacie, do dworku do śiaty, do kramu, do warsztatu, znajdziemy wszędzie niemal widoki smutne, objawy świadczące aż nadto jaskrawo, że organizm nasz w swojej całości chromieje, a sztandar pracy organicznej, niesiony w słowach wysoko, w rzeczywistości przedstawia się frazesem. Snać twarda szkoła, mimo wiekowej chłosty, nienauczyła nas owej praktycznej zarady, która umie naukę zastosować w pozytywnym życiu, a bez której wszelka, najdoskonalsza teoria, wszelkie wreszcie odosobnione usiłowania zostaną wobec ogólnej potrzeby pajączą tylko budową.

W takim stanie rzeczy naturalnym jest, że witamy radośnie każdy objaw dodatniego zwrotu w kierunku pracy istotnie organicznej, polegającej przede wszystkim na objęciu całości, na zastosowaniu jej do wszystkich zakątków kraju, więc na rozbudzeniu życia prowincyj, której tętna tak słaby dotąd ruch objawiają.

Kilka uwag

nad kwestyą włościańską
w królestwie polskiem.

(Dokończenie.)

Ukaz carski z 1864 roku r. obrachowany był głównie na to, ażeby jeszcze bardziej poróżnić włościan i obywateli. W pierwszej chwili rzeczywiście cel ten osiągnięty został, a nawet dziś rozdrażnienie to podtrzymywane jest z powodu nieuregulowania służebności. W samej gubernii radomskiej 45951 rodzin włościańskich otrzymało prawo służebności na własności prywatnej. Ciągłe zatargi z tego powodu o robienie szkód, nadużywanie prawa serwitutowego i inne nieporozumienia powodują tę wielką ilość spraw, rozpatrywanych w sądach gminnych. Tak np. w r. 1871 w gubernii warszawskiej rozstrzygnięto spraw takich 17,518 w gubernii łomżyńskiej 10,108 co porównyując z liczbą ludności wiejskiej w tych guberniach, wypadnie, że na 34 mieszkańców, wliczając w to nawet niemowlęta — rocznie jeden prawował się w sądzie gminnym. Pomijając sądy cywilne, w sądach policji prostej poprawczych i wyższych instancjach nie rzadko spotkać można sprawę tego rodzaju, jak np. targnięcie się włościan na obywateli, pobicia pierwszych przez drugich, podpalania zabudowań obywatelskich przez zemstę. Ilość przestępstw spełnio-

Za taki objaw pocieszający uważamy to ożywienie myśli i pracy, na które patrzymy obecnie tu w Stanisławowie. Wystawa tujejsza, oprócz zwykłych w takich przedsięwzięciach objawów, nosi na sobie cechę prowadzącą myśl badawczą do dalszych jeszcze wniosków. Mianowicie, stosunkowa jej świeżość poucza, że duch racjonalnego postępu i to pojęcie spójni, stanowiące rdzeń każdej gruntownej roboty, przeciskać się zaczyna co raz w szersze warstwy naszego społeczeństwa, dając otuchę, że ten ciemny obszar o którym wspomnieliśmy wyżej, co raz więcej doznaje wpływu ożywczego promienia praktycznej nauki. Widzimy tu, że już nietylko mówną na zgromadzeniu, lecz pochwalić się wielu z nas może okazami umiętnej pracy, w produktach mogących zająć miejsce na konkursach tych krajów, które nas wyprzedziły w przemyśle i industy. Z drugiej strony bogato zastąpiony dział mechaniki przez wystawców zagranicznych świadczy, że przemysł Zachodu coraz więcej zwraca nanaś uwagę, szukając tranzakcyi tu, gdzie przed laty kilkunastu taki Londyn lub Manchester nie pomyślałby nawet prezentować swój przemysłfabryczny.

Co również zadawała, to fakt, że obok rolnictwa naszego, wcale dobrze wystąpił na wystawie krajowy przemysł, jak to się czytelnie ze sprawozdań specjalnych przekona. Jedna tylko ciemna na tym pięknym obrazie uderza nas luka. Jest to brak zupełny okazów produkcji włościańskiej. Powróćmy osobno do tego przedmiotu; dziś wobec zjazdu rolników, zachęcenie godnym naśladowania objawem opieki nad ludem, jaki ostatniemi czasy przedstawił tujejszy oddział Towarzystwa gospodarskiego, rzucamy myśl urządzania w przyszłości specjalnych wystaw włościańskich, które obok premiowania wzorowych gospodarstw, mogłyby oddać znakomite usługi.

Z tem wszystkim, z przyjemnością zaznaczamy świt lepszego dnia w naszych stosunkach prowincjonalnych. O! was, świątli obywatele, zależy utrzymanie i rozwój pierwiostków pracy, po której wielkich oczekiwać mamy owoców. Zadanie nasze trudniejsze niż każdego innego narodu: my z tych ziarn uczciwego posiewu budować mamy nietylko dobrobyt powszedniego chleba, — my stawiamy podwalinę odrodzenia politycznego.

„Czterdzieści wieków patrzeć na was będzie ze zaszczytów tych piramid,“ — powiedział niegdyś Napoleon I., zagrzewając rycerstwo do boju wśród gorących piasków Egiptu.

nych w Królestwie polskiem przez włościan jest wielka; tak np. również w 1871 r. w gubernii łomżyńskiej osadzonych było 211 przestępców stanu włościańskiego, w gubernii plockiej 1299, — radomskiej 835, — siedleckiej 1528, — w warszawskiej 794, — lubelskiej 965 *)

Powyższe dane przedstawiają nam stosunki wejście w Królestwie Polskiem w smutnych barwach i jasno dowodzą, iż trzeba pracy i to pracy usilnej, ażeby zmienić je na lepsze. Kto jednak winien wystąpić z inicjatywą w tym razie, odpowiedź łatwa: każdy kto wie, iż załatwienie sprawy włościańskiej przyniesie całemu narodowi korzyść, wiec każdy oświecony, a w szczególności obywatele ziemscy. Nie chcemy całego ciężaru w tej sprawie zwać na ich barki; każdy jak może ku powszechnemu dobru niechaj dopomoże. W razach jednak, gdzie obywatele ziemscy bezpośredni w sprawie włościańskiej przyjąć winni udział, cyfry nieżyty na korzyść ich przemawiają. Tak np. odnośnie do sądów gminnych, nader ważną rolę odgrywających na wsi, cyfry te wykazują, iż obywatele wiejscy nie biorą w nich udziału należytego. W 1871 r. w gubernii plockiej z ogólnej liczby wójtów gminnych 113 i ławników 232, $\frac{2}{3}$ pierwszych i $\frac{1}{11}$ drugich pochodzą ze stanu włościańskiego, reszta zaś ze stanu szlacheckiego. Reszty te jednak nie składają obywatele wiejscy w całości, bo potrzeba z niej stracić pewien procent na byłych urzędników, którzy są również stanu szlacheckiego i którzy jedynie do tego czasu w gubernii plockiej wójtami wybierani byli. Zatem $\frac{2}{11}$ ławników stanu szlacheckiego nie składają się również jedynie z obywateli; przysłużyliby się oni bardzo sprawie pojed-

I nam pamiętać trzeba o tem, że z kłóską niwy polskiej spogląda na dzieło nasze krwawą raną bolesną przeszłość, która żąda spełnienia powinności. Idźmy więc wytrwale a och oculo do dzieła. Niech każdy wrażeniem z takiej jak dzisiejsza chwili kierujecie w czynach w domu, a praca organiczna pójdzie użytecznie.

Oby tylko ci, którzy na czele w narodzie stoją, niezapomnieli, że noblese obligę!

W sprawie przyszłych wyborów do sejmu donoszą z Wiednia, iż rząd w interprefacji paragrafu statutu krajowego, dotyczącego trwania sejmowej kadencji, trzyma się ściśle roku kalendarzowego tak, że kadencja kończy się w sześć lat po rozpisanu wyborów. W ten sposób bieżąca kadencja kończyłaby się w czerwcu 1876. Owoż miano postanowić, iż jeżeli wiosenna sesja sejmu będzie mogła tak być zwołaną ażeby skończyła swoje czynności przed upływem sześciolcia, w takim razie sejm terażniejszy odbędzie jeszcze jedną sesję. Jeżeli zaś zachodziłaby obawa, iż czynności sejmu nie ukończą się w tym terminie, że przeto sześciolatec skończyłoby się w toku sesyji, w takim razie sejm zostanie rozwiązany przed zgąpieniem jego mandatów, i sesja wiosenna odbędzie się już w nowym składzie. Wybory przeto — w każdym razie — odbędą się dopiero w roku 1876, najpóźniej w lipcu,

— Dziennik *le Monde* umieścił w dwóch numerach z 2 i z 9. b. m. ważne bardzo artykuły pod tytułem Rusini w Galicyi i austryackiej. W tych artykułach rozebrana jest gruntownie kwestya, ząd pochodzi, że tylu złych księży wyszło z Galicyi i oddało się za narzędzie schizmie. Autor całe zło przypisuje józefińskiemu postępowaniu rządu przy obsadzeniu biskupstw i niegodziwemu, sceptycznemu wychowaniu duchowieństwa w seminaryum wiedeńskim, z którego wychodzą nauczyciele i innych seminaryów. Oprócz tego oskarża rząd austryacki o niedbalstwo w obec agitacji rosyjskich. Następnie wskazuje kapalana poselstwa rosyjskiego w Wiedniu Rajewskiego, jako główną sprężynę propagandy schizmatycznej między księżmi unickimi, a potem mówi obszernie o Świętojurecach i o ich piśmie *Słowo*. Rozbiera także kwestyę, jak się dzieje, że pod rządem pobożnego metropolity Sombrowicza schizmatyckie dążności nie ustają z goryczą opowiadają o złem przyjęciu przez unitów galicyjskich wyznawców z Chelmu, cierpiących za wiarę. Kończąc, przychodzi do wniosku, że większość duchowieństwa unickiego w Galicyi już pozyskana dla schizmy i wyraża obawy, że po śmierci hr. Gutchowskiego nikt zapory tym robotom nie postawi.

WYSTAWA ROLNICZO-PRZEMYSŁOWA

w Stanisławowie.

II.

Wczoraj, d. 18. ponabożnictwem celebrowanem przez ks. kan. Krasowskiego na którym oprócz komitetu i niektórych pp. wystawców, obecna była dość liczna publiczność, nastąpiło otwarcie niania i gminie, gdyby starali się zająć miejsca ławników, ponieważ w teje gubernii tylko $\frac{1}{2}$ wójtów i $\frac{1}{4}$ ławników umie czytać i pisać.

Z tego widoczna co się tam w sądach gminnych działo. W gubernii zaś warszawskiej na 150 wójtów było szlachty 31, mieszczan 26, włościan 101; w liczbie 368 ławników szlachty 31, mieszczan 36, włościan 301. Również niekorzystny stosunek. Pod względem oświaty cokolwiek lepiej jak w gub. plockiej, mianowicie: wójtów, umięających czytać i pisać było 111, umięających tylko czytać 11 i nieumięających ani czytać ani pisać 35. Z ławników, umięających czytać i pisać 144, umięających tylko czytać 32, nieumięających ani czytać ani pisać 192. Obowiężkiem jest obywateli, powtarzamy, zajmować miejsca w sądach gminnych, nawet jeden z pomiędzy nich bardzo rozsądnie pisze: „Ponieważ władze gminne w wyborach gminnych najzupełniejszą swobodę pozostawiają; ponieważ włościanie pozbywszy się uprzedzeń widzą, że tam tylko dobrze idą sprawy, gdzie szlachta zasiada jako wójci lub ławnicy; my z naszej strony chwyając się tego dobrego objawu oburącz, starajmy się godnie odpowiedzieć zaufaniu w nas położonemu, a powołanym na kierownictwo w zarządach gminnych łatwo będzie bezwzględna sprawiedliwością zaprowadzić równowagę i zapewnić poszanowanie własności.“ Kto wie jak ważne sprawy rozstrzygają się w sądzie gminnym, i o ile sprawiedliwe ich rozstrzygnięcie może wpłynąć na zlagodzenie rozdrażnienia między obywatelem a włościaninem, ten przynęca całą słuszność powyższemu obywatelskim słowom, tem więcej, iż zwykle głos sumiennego i rozumnego obywatela

Oryginalne wina francuskie!

WEYERBAUER

w Czerniowcach

poleca wina:

Burgundzkie, Bordeaux, Szampańskie, Cognac

i wszystkie gatunki francuskich win i likworów, które sprzedają się beczkami lub skrzyniami; ostatnie zawierają 12, 18 lub 24 butelek. Na żądanie zarządza przesyłki beczkami lub skrzyniami wprost z Francji. Zamówienia na próbę 6 butelek (asortowanych) nakutecznia za gotówkę lub za zaliczką. Na próbę przysłać może z Czerniowcach jedną skrzynię zawierającą 12 butelek, mianowicie:

1 butelka wina	Burgundzkiego	złr 1
1 " "	Bordeaux St. Estephe	" 1 25
1 " "	" St. Julien	" 1 75
1 " "	Mokel	" 2 "
1 " "	Cognac	" 2 "
1 " "	Szampańskiego	" 3 50
Opakowanie		50

12

Koszta przesyłki ponosi zamawiający.

Cenniki na żądanie przesyłają się franko.

Zamówienia robić można w administracji Gazety Podkarpackiej (Księgarnia J. Milikowskiego). (1-3)

OBWIESZCZENIE

Wskutek uchwały c. k. Sądu Obwodowego z dnia 17. Lipca 1875. Nro. 8761 odbędzie się:

1. w mojej kancelaryi notarialnej w Stanisławowie dnia 23. Września 1875 o 10ej godzinie rano publiczna sprzedaż kosztowności jako to: guzów większych i mniejszych, pasów litych, kubków, zegarków, sygnetów, obrączek, brosz, pierścieni, kuleczków, branzolet, naczyń, tyłek i łyżeczek srebrnych.

2. W Kołodziejowie powiatu Halickiego dnia 27. Września b. r. i dni następnych, także po niżej ceny szacunkowej, publiczna sprzedaż pozostałych po ś. p. małżonkach Bagińskich ruchomości, a to: Odzieży męskiej i damskiej — bielizny męskiej i damskiej, tudzież stołowej, pościeli, futer, mebli, sprzętów, naczyń szklanych, porcelanowych, spiżowych, fajansowych, mosiężnych, blaszanych, żelaznych, drzewianych, kamiennych i miedzianych, koni wierzchowych, pociągowych, roboczych, krow, wołów, wieprzów — cieląt, zrzebiąt, zwierciadeł, powozów, wozów, broni, przyborów myśliwskich, książek, nót, narzędzi i sprzętów gospodarskich — przenicy, żyta, jęczmienia, owsa, hreszki, wyki, materyałów i drobiazgów.

Stanisławów, dnia 10. Września 1875

C. k. notaryusz jako komisarz sądowy.

Ignacy Zdrassil m. p.

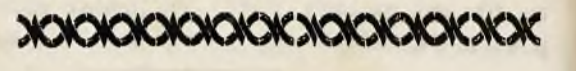
Zawiadomienie

o wyprzedazy z wolnej ręki podczas trwania Wystawy w Stanisławowie, Oranżeryjnych drzew, plant i kwiatów

w Paeyk wie (1-3)

po cenach stałych i umiarkowanych.

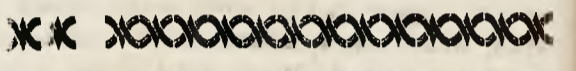
Objasnień bliższych dostarczy na żądanie Zastępca Obszaru dworskiego Wny. Padczyński w Paeykowie poczta Stanisławów.



Zakład fotograficzny

B. Rapackiego

poszukuje ucznia (1-3)



Mamy zaszczyt Szanowną P. T. Publiczność zawiadomić, że na mocy udzielonej nam koncesyi otworzyliśmy

NOWĄ KSIĘGARNIĘ

pod firmą:

Gluchowski & Herbert

w Stanisławowie — (w hotelu pod koleją żelazną)

i polecamy Szanownej Publiczności swój

doborowo zaopatrzony skład dzieł ze wszystkich gałęzi literatury i w różnych językach,

książki szkolne i do nabożeństwa (w oprawach ozdobnych i zwykłych), mapy, globusy, atlasy, obrazy olejne i fotografie.

Wielki wybór muzykaliów,

obrazów i obrazków Świętych, listów złoczonych na ramy, ramek na fotografie, biletoń, oraz wszelkie przybory do pisania, rysowania i malowania.

Księgarnia ta przyjmuje zamówienia na wszelkie dzienniki mąd oraz pisma periodyczna, tak w kraju jakoteż i za granicą wychodzące, i dostarcza takowych jak najregularniej i po cenach zwykłych prenumeracyjnych Zamówienia z prowincyi odwrotnie załatwiamy 2-2

BANK ZALICZKOWY W STANISŁAWOWIE.

Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką przyjmuje wkładki oszczędności jakoteż na rachunek bieżący za oprocentowaniem po 7 od sta

Oprocentowanie zaczyna się z dniem po wniesieniu wkładki, a kończy się z dniem przed zwróceniem takowej. Procenta obliczane będą półrocznie z dniem 13. Czerwca i 31go Grudnia każdego roku i wypłacane w ciągu miesięcy Lipca i Stycznia za okazaniem książeczki. Procenta niepodniesione będą do kapitału dopisane i dalej oprocentowane.

Od 1 Lipca 1875 r. pożyczka Bank zaliczkowy członkom swoim na weksle i akta notaryalne za oprocentowaniem po 10 od sta, zaś na zastawy rzeczy ruchomych (fanty) za oprocentowaniem po 12 od sta rocznie.

3-3

Od Dyrekcyj.

Drukarnia J. Dankiewicza

poleca się do wykonywania wszelkich robót wchodzących w zakres sztuki typograficznej.

Posiadając pospieszną prasę i ręczne prasy, oraz wielki wybór czechoń najnowszych

Drukarnia J. DANKIEWICZA w Stanisławowie

zamówienia wszelkich robót, odnoszących się do zawodu sztuki drukarskiej w czasie najkrótszym, ozdobnie, poprawnie i po najniższej cenie. — Druki sądowe, notaryalne, parafialne, gospodarcze, szkolne, loteryjne itp. są na składzie tej drukarni w zapasie.

w Stanisławowie.

DOM KOMISOWY

DLA ROLNICTWA, PRZEMYSŁU i HANDLU

K. RECZYŃSKIEGO

w Ławowie, ulica Jagiellońska (Jeżucka) 11.

sprzedając maszyny i narzędzia rolnicze, przyjmuje w zamian

Zboże po i wyżej cen targowych,

a przy większych partjach dopłaca gotówką.

Cenniki i warunki na żądanie franco.

3-3

Uwiedomie

dla Stanisławowa i okolicy!

Edwarda Raucha

Reżysowany „Teatr Rozmaitości”

przybył tu i da szereg przedstawień w sali teatralnej hotelu Europejskiego.

Z bogatego programu widowisk i produkcji podziwienia godne są: O-brazy mgliste, — wyprawa do bieguna północnego według Payera, — sztuki z magii i fizyki, — produkcje akrobatyczne i gimnastyczne non plus ultra i t. p.

Bliższe szczegóły donoszą codziennie afisze.

Przedstawienie codziennie.

Z uszanowaniem E. Raucha dyrektor.

2-2

Uzdolniony urzędnik w zawodzie rachunkowości kupieckiej, tak praktycznie jak i teoretycznie odznaczony z zakładaniem i prowadzeniem ksiąg kasowych i rachunkowych, tak przy kasach oszczędności, towarzystwach zaliczkowych jakoteż go spodarstwie wiejskim oraz przy wszelkich fabrykach poszukuje odpowiedniej posady pod przystępnymi warunkami bliższa wiadomość w administracji Gazety Podkarpackiej

EPILEPSYĘ kureze) lewnie specjalny lekarz dr Kilsch, Drezno, Wilhelms platz 4 (dawniej Berlin)

Tysączne skutki dobre! 18-18

Emilia Kriegler

EGZAMINOWANA AKUSZERKA

ze Łwowa przybyła, posiadająca najlepsze świadectwa, poleca się osobom interesowanym na nowo, gdyż dawniej czas niejaki w Stanisławowie przebywając, ma tę otuchę, że na zaufanie i dobre wspomnienie sobie zasłużyła.

Mieszkała w domu dawniej Komana Nr. 192.

Właściciele lub posiadacze domów i poszczególnych lokalów, bądź publicznych bądź prywatnych, — którzyby mieli do odnajęcia mieszkania dla gości podczas wystawy, w m. wrześniu, niechaj zechcą zgłosić się do komitetu wystawowego. (sala rady powiatowej). **Komitet wystawy.**